

665722

Przegląd

Warszawa
13-11-2005
T. / Nr 45

M

Dobra passa Teatru Wielkiego-Opery Narodowej trwa. Premiera spektaklu „Andrea Chénier” Umberto Giordana, choć zrealizowana w koprodukcji z innymi scenami, jest kolejnym mocnym punktem ambitnego zespołu. Mariusz Treliński – reżyser, Boris Kudliczka – scenograf i Grzegorz Nowak – dyrygent stworzyli widowisko intrygujące, pełne emocji i wyrafinowanego piękna. Tematem jest miłość młodej arystokratki do rewolucyjnego poety. W tej samej kobiecie kocha się też były lokaj, jeden z przywódców rewolucji francuskiej, który posługuje się siatką szpiegów i bez drżenia ręki podpisuje wyroki śmierci. Krwawą historię romansu doskonale wspiera ekstatyczna muzyka należąca do okresu włoskiego postromantyzmu. Główne role poety i hrabianki realizują z powodzeniem artyści z USA i Rosji, Keith Olsen oraz Tatiana Borodina. Ale największe owacje wywołuje kreacja Miłofaja Zalasińskiego w roli zakochanego okrutnika Gérarda. Kluczowe sceny, takie jak „randka” pod gilotyną, proces zdrajców rewolucji czy egzekucja pozostaną na długo w pamięci.

Bronisław Tumiłowicz

MIŁOŚĆ spadających głów



Umberto Giordano, „Andrea Chénier”, reż. Mariusz Treliński, Teatr Wielki-Opera Narodowa w Warszawie